



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie

Pod bronią.

Wyzwoleni dzięki rozgromieniu trzech państw zaborczych w wojnie światowej—bronią do dnia dzisiejszego swojej niepodległości, ponosząc wielkie ofiary. Walczyliśmy, albowiem nie mamy innego wyjścia. Chyba, gdybyśmy zrezygnowali z państwowości polskiej, godząc się na nową niewolę polityczną...

Zresztą to ponowne jęzmo niewoli nie przyniosłoby nam uspokojenia. Bylibyśmy zmuszeni do dalszej walki, tylko już jako niewolni obcy żołdacy, za obecne nam ideały. Więc gdy niebezpieczeństwo wisi jeszcze, jak chmura gradowa, nad Polską — nie czas na wypoczynek.

Ostatnie wypadki na froncie bojowym nauczyły nas wiele. Zrozumielśmy, co znaczy zgodny wysiłek całego narodu, ale przedewszystkiem zrozumieliliśmy, że na sielankę pokojową jeszcze za wcześnie, że musimy stać i trwać pod bronią, dopóki koalicja zachodnia nie poloży kresu niemieckiej żądzy odwetu i bolszewickim próbom rozpalenia pożogi światowej.

Musimy być przygotowane wojskowo tak, aby niemógł być narząd wroga na Polskę, aby „twierdzą nam był każdy próg polski”. Czyż nie widzimy, że na jeźdźca nie weszłoby do Polski, gdybyśmy mieli w kraju gotowy materiał ludzki, gdybyśmy na pierwszyzew mogli pchnąć w bój kilkaset tysięcy wyćwiczonych żołnierzy?

Polska jest zanadto biedna i zanadto długotrwałą wojną wycieńczona, by mogła wzorem przedwojennych Niemiec lub Rosji trzymać pod bronią armię milionową. Ale niema przeszkód, aby najszerzym warstwom narodu dać podstawowe wykształcenie militarne, względnie — włączając je do pracy około zorganizowania tejże sily odpornej, któraby w każdej chwili mogła wespół z armją stałą stawić czoło wszelkim próbom najeźdźcy.

Doskonale uzasadnia konieczność takiego przygotowania odezwa N. P. R. Czytamy w niej:

Nawet nie przerywając pracy, a poświęcając 2 godziny dziennie na ćwiczenia, możemy przygotować się zawczasu do dalszej obrony przed hordami barbarzyńskich najeźdźców, którzy wszystko rabują, hańbią kobiety, męczyczą wcielają do swych zbrodniczych band.

Wzmocnimy ducha armji walczącej na froncie, damy wielkie poparcie naszemu rządowi przy układach pokojowych, wpłyniemy hamując na wrogów. Bo pamiętajmy, że przyjaciele nasi daleko, a otacza nas pierścień wrogów dążących do naszej zguby. Musimy do końca być pod bronią i gotowi do oporu!

Staliśmy jak mur! Wspomnijmy na czasy Kościuszki, Kilińskiego, Traugotta. Pamiętajmy, że Warszawa musi być godna nazwy stolicy wielkiego narodu! Kobiety niech zaplują się do oddziałów pomocy żołnierskiej, a zneyomych i krownych męczyczą niech przysyłają do oddziałów wojskowych lub rezerw. Wspomnijmy na czasy, gdyśmy musieli walczyć w obcych szeregach i bronić obcych spraw. Brońmy obecnie własnej! Spełnijmy obowiązek! Kto żyw, niech się zaplują!

Wiemy już, jak olbrzymią usługę oddała Polsce ludność cywilna Lwowa. Wiemy, jak skutecznie pomogła z pomocą wojsku ludność Łomży i Włocławka, a zwłaszcza ludność Płocka. I rozumiemy, że pomoc tej bohaterkiej ludności byłaby o wiele wydawniejszą, gdyby posiadała jakie takie wykształcenie wojskowe. Mniej byłoby ofiar i krwi polskiej, przelanej dla miłości Ojczyzny.

Pragnęlibyśmy, aby to, co w tej chwili piszemy, zarysowało się twardo przedewszystkiem w świadomości mieszkańców miast i wsi kresowych. A do tych miast kresowych, niestety należy Częstochowa. Czy myślał ktokolwiek z mieszkańców Płocka lub Włocławka przed miesiancem, dwoma, że będzie zmuszony chwycić ze karabin? A fala nadeszła i ploruny wojny uderzyły nagłe w te tak odległe od frontu miasta. To samo spokić może tymbardejsz miasta kresowe Polski: ploruny wojny uderzyć mogą dziś—jutro w Częstochowie.

Albowiem—któż śmie sądzić, że rychło błogosławieństwa pokoju spłyną na ziemię polską, a oręż rzucimy do lamusa? Kto odważy się twierdzić, że za miesiancem—dwa nie rozpęta się nad Europą ponowna nawałnica, której fale przedewszystkiem w progi Polski uderzą?

Tego nikt nie może twierdzić. Tej pewności nikt nie może mieć. Niweczą ją niepokojące wieści, które z powolnymi Niemiec dobiegają. Niweczą ją myśl, że w razie wystąpienia Niemiec ze wschodu popłyną nowe zastępy niewolników sowieckiego caratu, by we krwi polskiej utopić wolność naszą.

A jeżeliby się znalazł taki optymista, niechże się czyta uważnie w poniższe urzędowe oświadczenie Niemiec:

„Biurowo” donosi: „Urządowo: Nota rządu niemieckiego do państw koalicyjnych wyraża na wstępie ubolewanie, że znaczna część obszaru górnośląskiego znajduje się obecnie faktycznie w posiadaniu „powstańców” polskich i że w ten sposób zostła stworzona sytuacja, która zakłóca spokojną pracę, zwłaszcza w produkcji węgla. Rząd niemiecki zwrócił się w tej sprawie do komisji międzynarodowej, a nadto do rządów w Rzymie, Londynie i Paryżu z przedstawieniami i żądaniem, aby Komisja Międzynarodowa bezstronnie i wszelkimi środkami wystąpiła przeciwko politycznej agitacji polskiej i aby broniła życia i mienia obywateli niemieckich.

Komisja Międzynarodowa w odpowiedzi na to miała oświadczyć, że powstanie dzisiejsze ludność uważa za bunt przeciwko jej władzy i jest zdecydowana wystąpić przeciwko powstańcom i spowodować ich rozbrojenie.

Rząd niemiecki spodziewa się, że przyrzeczenie to będzie spełnione, stwierdza przytem, że jest związany na śmierć i życie z Górnym Śląskiem i nie przyjmie obywateli, aby choć jedna pięćdziesiątka górnośląskiej została oderwana od Niemiec w gwałtowny sposób wbrew traktatowi pokojowemu.

„Wbrew traktatowi pokojowemu”—to fraza dyplomatyczna, bez najmniejszej wartości realnej, skoro się twierdzi, że Niemcy „są związane na śmierć i życie z Górnym Śląskiem”.

Obywatele, nie pesymizm, przez nas przemawia, ale głęboka troska o całość i szczęście Ojczyzny. Częstochowa leży tuż w pobliżu czającego się do skoku kryzackiego gada. Częstochowie może przypisać zaszczytną rolę wału, w który uderzyć mogą fala najeźdźców z zachodu. Czasy Kordeckiego mogą powrócić. Jeśli nam Bóg jeszcze i tego doświadczania nie oszczędzi—niechże wtedy lud polski na pograniczu będzie gotów do spełnienia swej odpowiedzialnej misji!

Kto wie, co jutro przyniesie? Być może, iż los oszczędzi nam nowej próby, ale może być również, że chwila owej próby bardzo bliska. Musimy być gotowi, aby zła fela w nieprzygotowanych nie uderzyła. Musimy się przygotować, nie tracąc czasu, patrząc mężnie w oczy wszelkiemu niebezpieczeństwu, nie lekceważąc żadnej próby wroga.

Czy sowieci mogą dziś runąć?

W chwili, gdy armja bolszewicka poniosła zupełną klęskę, równającą się pogromowi pod Sedanem, wylania się pytanie, czy nie jest możliwy w Rosji wielki przewrót, który obalił krwiożerczych satrapów Rosji, a na ich miejscu wprowadził rząd nowej demokratycznej Rosji.

Na pytanie to odpowiada w „Temps” publicysta francuski:

Trzeba stwierdzić, że ktokolwiek zna organizację armji czerwonej nie wierzy w powodzenie zamachu militarnego w Rosji, a to z następujących powodów: Dawni oficerowie armji znaleźli się wobec alternatywy: albo zostali rozstrzelani, lub umrzeć głodnie z głodu, bądź też służyć armji bolszewickiej, utrzymując sporo żywności i wspaniałe żołd. Oto z tych względów większość oficerów carskich przyjęła w służbę w armji sowieckiej. Trocki uważa ich zawsze za podejrzanych i dlatego jako zakładników bierze ich rodziny. Jeśli jakiś oficer o-budził podejrzenie swą osobą, rozstrzelawa się jego żonę i dzieci. Jeśli oficer jest kawalerem, odpowiadają za niego jego rodzice.

Podczas walk z Judeniczem, liczne żony oficerów uległy egzekucji, ponieważ ich mężowie nie okazali należytej energii. Nadto rząd Moskwy posługuje się

dawną policją tajną „ochraną”. Jej szpiedzy czuwają ustawicznie i śledzą stale oficerów.

Z tych względów wydaje się trudnym by oficerski korpus mógł usunąć rząd sowiecki.

Być może że Brusilow zaryzykowałby tak zamach, gdyby nie ryzykował własnego życia, a przytem zawahałby się na myśl, że za pierwszym jego zamachem przeciw Leninowi i Trockiemu, żona jego i dzieci padłyby ofiarą tortur karów chińskich. Co do żołnierzy, jest wątpliwem, czy poparliby zamach na sowieci. Dobrze odżywiani, dobrze płaceni, urzylewani w rabunku i rekwiizycjach, obawiali się znów powrócić do nędzy i umierać z głodu, jak reszta mieszkańców Rosji.

Ponadto bolszewicy mają w swem ręku całe złoto, które zrabowali, bogactwa klasztorów i pałaców arystokracji, klejnoty koronne. Szkalali na emigrację parlamentarzystów, dziennikarzy, uczonych, całą elitę narodu, która mogłaby stworzyć niebezpieczeństwo dla ich rządów tercru.

I dlatego nie wydaje się prawdopodobnem, by w chwili obecnej sowieci mogli runąć. Dzięki szalonej propagandzie, nawet ludzie inteligentni, myślący kategorjami nowocześnie, ulegają sugestji doktrynerów moskiewskich i nie buntują się.

A bez buntu niema wyzwolenia.

Ententa w sprawie Gdańska.

P. Towner otrzymuje bardzo niemilą nauzkę.

Gdańsk. Stacja radiotelegraficzna pancernika francuskiego „Graydon” otrzymała z wieży Eiffla dziś następującą radiodepeszę.

Wieża Eiffel 25 sierpnia: Angielski chargé d'affaires, p. Henderson, odwiedził prezesa ministrów Milleranda, któremu przedstawił opinie rządu angielskiego i włoskiego w kwestii rosyjsko-polskiej. Prezes ministrów Millerand wysłał w następstwie tej wizyty do p. Reginalda Towera z remieniem rady ambasadorów instrukcję. Chociaż formalne posiedzenie rady ambasadorów nie odbyło się, mimo to zapadła decyzja wspólna, powzięta przez przedstawicieli wszystkich państw, reprezentowanych w radzie ambasadorów. Instrukcje wysłane do sir Reginalda Towera, są bardzo kategoryczne. Przypominają one, że wol-

ne miasto Gdańsk w myśl artykułu 104 traktatu wersalskiego ustanowione jest tylko dlatego, ażeby zapewnić Polsce wolny dostęp do morza. Istnienie wolnego miasta Gdańska jest ściśle związane z sprawą swobodnego przewozu do Polski i to zarówno za pośrednictwem dróg wodnych jak i kolei. Wysoki komisarz Ententy w Gdańsku otrzymał wskazówki w sprawie transportu materjału wojennego i amunicji dla Polski, a zarazem ściśle rozkaz, ażeby na przypadek, gdyby gdańscy robotnicy portowi i kolejarze chcieli ten przewóz udaremnić, postarali się o wyładowanie materjału wojennego dla Polski wszelkimi środkami, jakie ma do dyspozycji.

Front północny po Grajewo zlikwidow.

Wyławianie rozbitków. Zwycięski wypad na Kobryń. Zajęcie Grajewa.

Warszawa. Komunikat sztabu gen. wojsk polskich z dn. 26 b. m.:

Front północny: Na odcinku 1 i 5 armji sytuacja bez zmiany. Podczas oczyszczenia terenu na zachód od linii Mława—Ciechanów ujęto w dalszym ciągu 3000 niedobitków.

Front środkowy: W rejonie Neman(?) znajduje się jeszcze kilka tysięcy wojsk bolszewickich wszystkich gatunków broni, które pod naszym naciskiem, stawiając zalety opór, cofają się w kierunku granicy pruskiej. Wladomo, że na jednym z odcinków nasz oddział był ostrzelany przez dwie baterje i karabiny maszynowe z terenu pruskiego.

Front południowy: Na wschód od Lwowa zaczęte walki w rejonie Zawodrza. Pozaatem lokalnie utarczki patroli.

Ucieczka bolszewików do Prus.

Berlin 27 | 8. Biuro Wofla dowiaduje się z Królewa, że liczba Rosjan, którzy przekroczyli terytorjum niemieckie, wzrosła do 50, do 60 tysięcy ludzi.

3 dywizje, tak, że wedle ostatecznego oszacowania liczba bolszewików na terytorjum niemieckim powiększyła się na 70, do 80 tysięcy.

Teatr PARYSKI

Program od piątku 27 Sierpnia r. i dni następnych.

Dla młodzieży dozwolonej!

Zasadzka śmierci

Wspaniały i sensacyjny dramat w 5-ciu wielkich aktach, wytwórni „Cines” w Rzymie ze słynną i niezwyklej urody **Giovaną Theą** porywającą widzów swą artystyczną grą.

Nad program: PRZEWYBORNĄ KOMEDJĄ.

Teatr „ODEON”.

Największa Sensacja Wszechświatowa!

WŁADCZYNI ŚWIATA

Wielki cykl dramatów w 8 serjach, według słynnej powieści Karola Vigdora.

W roli tytułowej **MIA MAY**.

Kierownictwo artystyczne **Joe May**. Reżyserja **Uwe Jens**.

Dziś w piątek 27 Sierpnia 1920 r. **PREMJERA!**

SERJI I-szej

KRÓL ŻEBRAKÓW

Dramat w 6-ciu aktach

OSOBY: Maud Gregaards **Mia May** || Czung-Czi Kian
Konsul Madsen Michał Bohnen || Sung-Sing Lewis Brody
Dr. Khien-Lung Henryk Sze || Rzecznik Rządowy Rzecznik Rządowy

Kilka danych o filmie „WŁADCZYNI ŚWIATA”:

Scenariusz obrazu, wykrojony ze słynnej powieści Karola Vigdora, zawiera przeszło 2000 stron druku. Film, składający się z 8 serji po 6 aktów, posiada długość ok. 20,000 metrów, czyli 20 kilometrów. Wykonanie filmu, posiadającego przeszło 5000 oddzielnych scen, trwało pół roku, nie licząc prac przygotowawczych oraz budowy: całych dzielnic chińskich (serja I), wsi chińskiej (serja III), wioski murzyńskiej (serja IV), a zwłaszcza imponującej rozmiarami świątyni w legendarnym Ofirze (serja V). W obrazie bierze udział przeszło 30,000 statystów, różnej narodowości, dla których cała armia krawców w ciągu kilku miesięcy szyla potrzebne

kostiumy. Ponieważ większość zdjęć odbywała się daleko poza miastem, pod gołym niebem 10 samochodów ciężarowych w dzień i w nocy przewoziło niezbędne dekoracje i rekwizyty. Nietłumem zadaniem było wreszcie wyżywienie tej przegromnej masy statystów, którzy trzymali posiłek ze 100 wypożyczonych (dla władz wojskowych kuchni polowych).

Kilka powyższych liczb wystarczy w zupełności dla zrozumienia, jak kolosalnego kładu niezamordowanej pracy, energii a przede wszystkim kapitału wymaga wielki, nowoczesny obraz kinematograficzny.

Ponieważ dzierżawa powyższego cyklu za pokaz w Częstochowie wynosi dwadzieścia tysięcy marek, czyli 25,000 mk. za każdą serję, co jest sumą dwa razy wyższą, od ceny dotąd płaconej za najdroższy obraz na Częstochowę, wobec tego zmuszeni byliśmy na „WŁADCZYNI ŚWIATA” CENY MIEJSC PODWYŻSZAĆ.

Wojskowe Kino
„Legun”

I Aleja 12.

NAPIĘTNOWANY

Nas trojowy współczesny dramat żyłowy 5 częściach w roli głównej **SADIACH GEZ** uroczą artystką teatru tureckiego w Per

Nad program: OCEANOGRAFJA.

Dr. Stefan Purski
choroby skórne i weneryczne
godziny przyjęć od 8-7.
Kilińskiego № 4.

Dr. Stefan Kon
specjalności:
akuszerja i choroby kobiece
powrócił.
Ul. Kościuszki 16.

Dr. Wł. Kahl
choroby kobiece, akuszerja, wewnętrzne
Przyjmuje od 1-4 i 7-8 w.
ul. Dąbrowskiego 5 (Szkolna) II piętro.

Dr. E. Petrykat
choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 1-4 i 7-8 w.
ul. Dąbrowskiego 6 (Szkolna) I piętro.

Ojczyzna w niebezpieczeństwie!
Składajmy ofiary.

Seminarjum dla Ochroniarek
Marji Kaczorowskiej-Żeliszewskiej

Kościuszki № 31,
zawiadamia, że dnia 15 września rozpoczynają się zajęcia dla starszych i dzieci.
Zapisy codziennie od 11-2

Biblioteka Handlowców

Zarząd biblioteki wzywa niniejszym swych członków do jaknajszyszego zwrotu wypożyczonych książek dla możności rychłego uporządkowania księgozbioru.

Zarazem zarząd uprzedza, że nazwiska opornych członków będą podane do wiadomości publicznej.

PÓLROczne

Kursy Handlowe

R. SZUMACHEROWEJ

rozpoczęły już przyjmowanie zapisów w kancelarii Kursów
ul. Dąbrowskiego № 5a (Szkolna) front II p.

DOKTOR
Paweł Broniatowski
ul. Panny Marji Nr. 21 (obok Teatru Paryskiego)
choroby weneryczne i skórne
Przyjmuje od 9-12 i 4-7 po południu
Panie od 12-1 w południe.

Dr. M. Weltman
choroby wewnętrzne
Przyjmuje od 5 do 7 pp.
II Aleja Nr. 35. (prawa oficyna).

Poznaj siebie, poznaj innych

Prześlijcie charakter pisma, zakomunikujcie rok, miesiąc urodzenia, z ilu osób składa się najbliższa rodzina; otrzymacie od uczonego **Psycho-Grafologa Szyllera - Szkolnika** (autora prac naukowych) naukową szczegółową analizę charakteru. Odpowiedzi na wszystkie pytania. Cenne wskazówki i rady. Analizy wysyłamy po otrzymaniu mk. 30.

Adresowaci
Psycho-Grafolog **Szyllera - Szkolnik**
Warszawa, Piłkna 25-12.

Kierownik literacki: **JAN BARYLSKI**